

Zełenski wręczył order Dudzie, ale nie Andrzejowi

24 września 2023

Od kilku dni obserwatorzy międzynarodowego życia politycznego zadają sobie pytanie, czy ostatnie nieporozumienia między Ukrainą a Polską zwiastują znaczne ochłodzenie we wzajemnych stosunkach. Zaczęło się od przemówienia prezydenta Zełenskiego na forum ONZ. Zełenski zarzucił krajom, które utrzymały embargo na import ukraińskiego zboża na swoje terytoria, że deklarują przyjaźń jedynie werbalnie, a tak naprawdę przygotowują „scenę dla rosyjskiego aktora”. Polska nie została tam wymieniona, że nie można było mieć żadnych wątpliwości, że chodzi m.in. właśnie o nas.[S]

Zełenskiemu odpowiedział prezydent Duda, który porównał Ukrainę do tonącego człowieka, który broniąc się przed śmiercią, zachowuje się tak, że gotów jest wciągnąć pod wodę nawet swojego wybawcę. Aluzja była dość czytelna i została właściwie zrozumiana. Zełenski podczas wizyty w Kanadzie jeszcze raz dał wyraz swojemu czarno-białemu widzeniu świata, twierdząc, że można być albo za Ukrainą, albo za Rosją, trzeciego wyjścia nie ma. Z polskiej strony jeszcze odezwał się premier Morawiecki, który stwierdził, że Zełenski obraził Polaków i żeby więcej tego nie robił. Powiedział też, że Polska przestaje wysyłać broń na Ukrainę poza tą, która jest efektem wcześniejszych kontraktów. Do tego trzeba dodać wypowiedzi pomniejszych polityków z jednej i drugiej strony, równie lub bardziej radykalne.[S]

Wreszcie w sprawę wmieszały się Stany Zjednoczone, żądając wyjaśnień w sprawie, a w szczególności słów premiera Morawieckiego o ograniczeniu dostaw broni. USA, jak donosi „Fakt” miała się zaniepokoić, czy postawa Polski nie zagrozi jednności NATO, które musi być zjednoczone wokół działań skierowanych przeciwko Rosji. Źródła rosyjskie przez chwilę

szukały sensacji w kłótni między Polską a Ukrainą, jednak co bardziej przytomni komentatorzy zwracali uwagę, że jej rezultat zależy nie od Warszawy albo Kijowa, a od Waszyngtonu.[S]

Później Andrzej Duda odniósł się do kwestii związanych z kryzysem wokół dostaw zboża z Ukrainy w czasie Kongresu Odbudowy Ukrainy w Poznaniu. „Nie wierzę, że spór o zboże może w istotny sposób wpłynąć na polsko-ukraińskie relacje [...] Dziękuję za gotowość dalszego wspierania. Ma to znaczenie absolutnie kluczowe jeśli chodzi o to, co jest najważniejsze. A mianowicie, aby Ukraina przetrwała, żeby obroniła się, żeby Rosjan udało się wypchnąć z ukraińskiej ziemi, bo to w istocie będzie oznaczało zwycięstwo w tej straszliwej, rozpętanej przez Rosjan wojnie” – powiedział prezydent podczas wystąpienia w Poznaniu. „Dla mnie współpraca z Ukrainą i jej wsparcie mają wymiar historyczny. To nie jest po prostu jakieś wydarzenie [...] są kwestie, jakie powinniśmy wspólnie rozwiązać” – powiedział Duda.[PU]

[]

Zełenski w drodze powrotnej z USA i Kanady wręczył w Polsce odznaczenia bez udziału polskich władz. Jedną z odznaczonych osób nosi to samo nazwisko, co prezydent Polski. Czyżby demonstracyjne „spoliczkowanie” Andrzeja Dudy przez wciąż urażonego prezydenta Ukrainy?[WM]

„Informację o tym, że prezydent Zełenski chciałby się spotkać ze mną i Bianką Zalewską dostaliśmy wczoraj w nocy. [...] Traktował nas jak przyjaciół, nie czułem się jak na oficjalnym spotkaniu” – powiedział „Onetowi” Damian Duda, medyk frontowy. To właśnie z prezesem fundacji „W międzyczasie” oraz dziennikarką TVN Bianką Zalewską prezydent Ukrainy spotkał się w sobotę w Lublinie podczas wręczenia orderów.[G]

Damian Duda, otrzymał order prezydencki „Za zasługi” III klasy za całokształt prac od 2014 r., jako medyk pola walki.

„Pracuję w ukraińskich okopach, ratując ukraińskich żołnierzy. Byłem do końca w Bachmucie, na Sołedarze, w Zaporozżu” – dodał. „Fundacja »W międzyczasie«, której Duda jest prezesem, wysyła bojowych medyków, którzy pracują z ukraińskimi żołnierzami na pierwszej linii frontu” – czytamy na portalu „Onet”. „Spotkanie trwało stosunkowo długo, ponieważ prezydent Zełenski dość długo z nami rozmawiał, bardzo dobrze znał naszą historię i losy. Traktował nas jak przyjaciół, nie czułem się jak na oficjalnym spotkaniu” – powiedział Duda. Jedynymi przedstawicielami na tym spotkaniu ze strony polskiej na spotkaniu był on i Bianka Zalewska. Z odznaczonymi kontaktowała się wyłącznie strona ukraińska.[G]

Jak sprawę komentuje przedstawiciel prezydenta Polski? „Nie było żadnych spotkań, żadnej wizyty. To był przejazd przez terytorium Polski” – mówi Marcin Przydacz, szef Biura Polityki Międzynarodowej w Kancelarii Prezydenta. Dodaje, że Kancelaria Prezydenta nie otrzymała żadnej propozycji spotkania w trakcie pobytu Zełenskiego w Polsce.[G]

Autorstwo: Maciej Wiśniowski [S], PolUkr [PU], Andrzej Kumor [G]

Źródła: [Strajk.eu](https://strajk.eu) [S], [PolUkr.net](https://polukr.net) [PU], [Goniec.net](https://goniec.net) [G]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net [WM]